

**UNIwersYTET
JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH
FILIA W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM
WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH
INSTYTUT NAUK PEDAGOGICZNYCH**

**KIERUNEK: PEDAGOGIKA
SPECJALNOŚĆ: WCZESNOSZKOLNA I PRZEDSZKOLNA**

**AGATA MARIA NAGÓRNIWICZ
nr albumu 91518**

**ODZWIERCIEDLENIE FOLKLORU
W PODRĘCZNIKACH DLA UCZNIÓW KLAS I-III
SZKOŁY PODSTAWOWEJ**

Praca magisterska
napisana pod kierunkiem
Dr. Piotra Winczewskiego

Oświadczam, że niniejsza praca została opracowana pod moim kierunkiem i stwierdzam, że spełnia ona warunki do przedstawienia jej w postępowaniu o nadanie tytułu zawodowego.

Data

.....

.....

podpis promotora

Piotrków Trybunalski 2014

Składam serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej pracy, a w szczególności Dr. Piotrowi Winczewskiemu-promotorowi, który nie szczędził sił i starań, aby praca ta była jak najlepsza, Stowarzyszeniu Dolina Pilicy- to dzięki nim, w dużej mierze, mogę realizować swoje artystyczne „zapędy”, a także rodzicom oraz Michałowi i Mikołajowi za ciągłą motywację do działania.

Spis treści

Wprowadzenie	9
Rozdział I.....	9
Postrzeganie folkloru w literaturze przedmiotu.....	9
1.1. Folklor, folklorystyka, folkloryzm- historia pojęć i ich zakres	9
1.2. Charakterystyka przekazu folklorystycznego	12
1.3. Funkcje folkloru	13
1.4. Rok z życia folkloru	13
Rozdział II.....	23
Podręcznik, jako źródło wiedzy o otaczającej rzeczywistości.....	23
2.1. Definicje i rodzaje podręczników	23
2.2. Funkcje dydaktyczne podręczników	30
2.3. Struktura i treść podręcznika szkolnego	34
Rozdział III	41
Podstawy metodologiczne badań własnych. Wyniki przeprowadzonych badań.....	41
3.1. Cel i przedmiot badań	41
3.2. Problemy badawcze, hipotezy, zmienne i wskaźniki.....	42
3.3. Próba weryfikacji hipotez	44
3.3.1. Próba weryfikacji H1	44
3.3.2. Próba weryfikacji H2	49
3.3.3. Próba weryfikacji H3	53
3.3.4. Próba weryfikacji H4	56
Zakończenie	61
Bibliografia	
Spis tabel.....	
Aneks	

Wprowadzenie

Są nieodłącznymi elementami funkcjonowania człowieka w społeczeństwie. Stanowią o jego tożsamości, o tym, kim dany człowiek się staje każdego dnia, w każdej chwili. Wszystkie nasze zachowania biorą swój początek- mają swoje uzasadnienie w przeszłości. I tak właśnie „trochę” o przeszłości będzie mówiła ta praca- o samoświadomości narodowej, społecznej, emocjonalnej człowieka, ale w szczególności małego człowieka, który dopiero zaczyna swoją przygodę z edukacją i różnego rodzaju informacjami, które mają go ukształtować na człowieka świadomego, odpowiedzialnego i znającego swoją wartość. Na co dzień być może nie zdajemy sobie sprawy, jak ważnymi dla nas są te zagadnienia, zjawiska, ale to dzięki nim „jesteśmy właśnie tym kim jesteśmy”.

Pisząc tę pracę chciałam zwrócić uwagę na kilka kwestii. Pierwszą z nich jest rozróżnienie pojęć folklor, folkloryzm i folklorystyka, ponieważ niejednokrotnie byłam świadkiem tego, że ludzie używali ich zamiennie, jak gdyby miały jednakowy zakres znaczeniowy, a tak w rzeczywistości nie jest. Kolejną rzeczą, bardzo dla mnie ważną, było opisanie (w wielkim, telegraficznym wręcz skrócie) jak wyglądało życie kiedyś, według jakich praw się rządziło, jakie obyczaje, zwyczaje zanikły, a jakie pozostały, być może w zmienionej formie, ale jednak pozostały. Chciałam także dowiedzieć się jakie są początki i skąd się wywodzą różnego rodzaju tradycje.

Najważniejszym jednak wątkiem w tej pracy, dla mnie jako badacza było sprawdzenie, jaką wiedzę z tego zakresu otrzymują dzieci w początkowym etapie nauczania- klasy I-III szkół podstawowych. Stąd też w drugim rozdziale znalazła się analiza podręczników- ich budowa, funkcje jakie spełniają, jakie rodzaje i struktury możemy odnajdować w podręcznikach. Taka analiza pozwoliła na ukierunkowanie badań, na co należy zwrócić uwagę rozpatrując rozkład materiału dydaktycznego w podręcznikach, ze szczególnym uwzględnieniem treści folklorystycznych. Stąd też temat pracy, który brzmi: Odzwierciedlenie folkloru w podręcznikach uczniów klas I-III szkoły podstawowej.

Trzeci rozdział podzielony został na dwa podrozdziały. Pierwszy z nich zawiera podstawy metodologiczne badań własnych, czyli drogę jaką ja, jako badacz, musiałam przejść, aby odpowiedzieć sobie na nurtujące mnie pytania. Określony w nim został między innymi cel badań, hipotezy, zasięg badań. W drugim podrozdziale znalazły się wyniki przeprowadzonych badań i wnioski z nich płynące. Niektóre z nich są zaskakujące, a inne z kolei zupełnie przewidywalne. Nie zmienia to jednak faktu,

że wniosły one wiele cennych informacji w moje życie, jak i w sferę naukowego poznania otaczającej nas rzeczywistości.

Rozdział I

Postrzeganie folkloru w literaturze przedmiotu

1.1. Folklor, folklorystyka, folkloryzm- historia pojęć i ich zakres

Aby dobrze opisać historię powstawania folkloru i folklorystyki, należy dokładnie określić zakresy tych pojęć. Stąd też pierwszy rozdział tej pracy zostanie poświęcony omówieniu jak ewoluowały przekazy folklorystyczne, skąd wzięły się te pojęcia i w końcu, jakie zwyczaje jeszcze można spotkać, a które już znikły. Pierwszy podrozdział zostanie poświęcony samej historii kształtowania się zjawiska folkloru, oraz jakie mamy typy folkloru. Będzie to potrzebne do zdefiniowania tego, jakie z tych zjawisk możemy spotkać w podręcznikach, jakie pełnią funkcje i jaki mają charakter. Trzeci podrozdział ukazywać będzie nam, na co zwrócić uwagę przy analizie podręczników, co będziemy zaliczać do folkloru. Dodatkowo zostanie ustalone, jakie funkcje będą miały zjawiska folklorystyczne występujące w podręcznikach.

Termin folklor wywodzi się od angielskich słów *folk-lore* oznaczającego *wiedza ludu*. Pod pojęciem folkloru będziemy szukać „twórczości ludowej w szerokim rozumieniu: literatura (baśnie, podania, legendy, przysłowia), muzyka, taniec, sztuka i rzemiosło, tradycja i zwyczaje;”¹. Folklor stanowią te dobra kulturowe, które spełniały i pełnią w życiu szereg konkretnych funkcji, zaspokajają określone potrzeby w życiu człowieka².

Do naukowego użytku termin folklor wprowadził Brytyjczyk William Thomas w 1846 roku. Jego celem było wyparcie z obiegu niefortunnych terminów *starożytności ludowe* czy *literatura popularna*. Termin ten miał, według życzenia autora, wprowadzać ład i porządek w różnorodną terminologię³.

Richard A. Waterman cytowany w książce Krzyżanowskiego uważa, że folklor jest to postać sztuki obejmująca różne rodzaje opowiadań, przysłów, powiedzeń, zaklęć, pieśni, formułek czarnoksięskich i innych formuł, a posługująca się mową codzienną, jako środkiem wyrazu⁴. Inny uczyony Arche Taylor, jako składniki folkloru wymienia przekazywane tradycyjnie przedmioty fizyczne, poglądy, słowa, (...) obejmuje postać i użytek narzędzi, stroje, kształty wsi i domów⁵. Według Sokołowa przez folklor należy rozumieć ustne twory poetyckie szerokich mas ludowych. Jak widać każda z tych

¹ D. Kalisiewicz, *Mała Encyklopedia PWN A-Z*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 234.

² J. Burszta, *Kultura ludowa- kultura narodowa*, Wyd. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1974, s. 76.

³ D. Simonides, *Folklorystyka dylematy i perspektywy*, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1995, s. 16.

⁴ J. Krzyżanowski, *Słownik folkloru polskiego*, Wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1965, s. 104.

⁵ *Tamże*, s. 105.

definicji różni się od pozostałych. Jedne definiują, jako folklor tylko i wyłącznie zjawiska artystyczne a drugie dodają do przedmiotu folkloru jeszcze zjawiska społeczne i materialne. Wśród naukowców zajmujących się folklorem na szczególnie wyróżnienie zasługuje dwoje wcześniej już wspomnianych badaczy, których wizje były naznaczone rozbieżnościami w rozumieniu zakresu tego pojęcia. Archer Taylor- cytowany w opracowaniu Cocchiara wyznacza maksymalnie szeroki zakres folkloru- kultura symboliczna i społeczna, elementy kultury materialnej (stroje, budownictwo, narzędzia, układ wsi, itp.)⁶. Zupełnie odmiennie na to zagadnienie zapatruje się Sokołow, który za folklor uważa tylko literaturę ustną (bajki, podania, legendy, pieśni i przysłowia)⁷. Współczesne zapatrywania na kwestię folkloru zajmują stanowiska pośrednie włączając w zakres: zwyczaje, obrzędy, wierzenia, kulturę artystyczną a w niej literaturę ustną, muzykę i taniec.

W dzisiejszych czasach folklor odbierany jest dwojako. Z jednej strony negatywnie wartościowany i kojarzony z zacofanym, a nawet zabobonnym światopoglądem, który znacznie odbiega od głównego nurtu zracjonalizowanej cywilizacyjnie kultury współczesnej⁸. Z drugiej zaś jednak strony folklor jest wartościowany pozytywnie, jako gwarant zachowania tożsamości regionalnej, jako dowód na trwanie kultury w czasie, mimo zmieniających się pokoleń⁹.

Folklor można także rozpatrywać w ujęciu wąskim i szerokim. W ujęciu szerokim swoje miejsce mają: cała kultura uważana za tradycyjną, obyczaje, obrzędy i rytuały, zwyczaje, sfera wiedzy (zawodowej, medycznej) oraz wiedzy o wszechświecie a także kwestia wiary. W ujęciu wąskim zawiera się cała twórczość artystyczna i literatura ludowa, pieśni i przyśpiewki, baśnie, bajki i legendy, opowiadania, zabawy tańce i zwyczajowe formy zachowań¹⁰. Podobnie na tą kwestię zapatruje się Józef Burszta z tą tylko różnicą, że folklor w wąskim znaczeniu to tylko literatura ludowa i ewentualnie samorodna muzyka ludowa¹¹.

Pod pojęciem folklorystyki należy natomiast szukać „dyscypliny wiedzy zajmującej się folklorem; wyodrębniona z historii kultury, nauki o literaturze i etnografii”¹².

⁶ G. Cocchiara, *Dzieje folklorystyki w Europie*, Wyd. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1971, s. 10.

⁷ *Tamże*, s. 9.

⁸ H. Mielicka, *Folklor i Folklorizm w zglobalizowanym społeczeństwie polskim*, Wyd. Panzet, Kielce 2009, s. 10.

⁹ *Tamże*, s.10.

¹⁰ *Tamże*, s.11.

¹¹ *Tamże*, s.11.

¹² D. Kalisiewicz, *op. cit.*, s.234.

Na folklorystykę składają się dwie formy aktywności: zbieracko- wydawnicze i czynności interpretacyjne. Aspekt zbieracko- wydawniczy został zapoczątkowany w 1706 roku, kiedy to został wydany zbiór bajek arabskich. Polega to na zbieraniu i wydawaniu tekstów ludowych (...) utrwalonych w tysiącach tomów i setkach tysięcy akt archiwalnych¹³, w tym także nagrania na taśm i płyt. Zbieranie materiałów wiąże się ściśle z interpretacją posiadanego materiału, co jest drugą aktywnością folklorystyki.

Trzecim zagadnieniem jest folklorizm, który przejawia się z „byciem trendy” folkloru. W ostatnim czasie elementy folklorystyczne zaczęły znów pojawiać się w twórczości artystów występujących na scenie, nastąpił powrót do „babcinych koronek”, domowego jadła i folkowej muzyki. Zespoły ludowe przeżywają swoisty renesans. Za przykład można podać tak aktualną piosenkę zespołu Jarzębina „Koko Euro spoko”, która jest hymnem Mistrzostw Europy w piłce nożnej Polska- Ukraina 2012. Wybór tego utworu wzbudził wiele kontrowersji wśród Polaków, co spowodowane było tym, że dla części społeczeństwa wydał się on „wieśniacki” a dla zwolenników wydaje się być bardzo dobrą reklamą polskości. Kolejnym przykładem może być impreza organizowana przez Urząd Marszałkowski w Łodzi pod tytułem Smaki Ziemi Łódzkiej, gdzie można oglądać nie tylko, w jaki sposób dawniej przygotowywane były potrawy przez gospodynie, ale także jak wygląda stan twórczości ludowej na dzień dzisiejszy. Tego typu wydarzenia pokazują, jak już wyżej wspomniałam, że folklor (a raczej jego elementy) znów staje się modny, popularny, ale jednocześnie elitarny, gdyż twórcy ludowi są nadal rzadkością.

Najbardziej znany współcześnie podział na rodzaje folkloru podaje, wspomniany już w pracy, Józef Burszta. W swoich badaniach nad folklorem udało mu się wyróżnić trzy rodzaje tego zjawiska, i są to zanikający folklor tradycyjny, folklor współczesny oraz folklor rekonstruowany.

Zanikający folklor tradycyjny zawiera najbardziej pierwotne i klasyczne gatunki literatury ustnej, wytwory muzyczno- wokalne i choreograficzne.

Folklor współczesny przejawia się w aktywności twórczej poszczególnych subkultur, ale w swoim zakresie zawiera także przekaz interspołeczny, zaspokajając potrzeby międzyludzkiej komunikacji. Wymiana treści następuje zarówno kontaktach bezpośrednich, jak i poprzez różnego rodzaju środki przekazu (słowo drukowane, telewizja, Internet). Występuje w takich formach jak: pogłoska, plotka, anegdota, dowcip,

¹³ J. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 108.

satyra towarzyska, stereotypowy toast, formuła życzeniowa, porzekadło, przysłowie sytuacyjne, parodia, legenda miejska, itp.

Folklor rekonstruowany jest to zjawisko wcześniej już opisane w pracy, jako folklorizm.

Można wyróżnić także inne kryteria podziałów, opierających się najczęściej na kryterium grupy ludzkiej i występujących w niej rodzajach więzi¹⁴. I są to kryterium socjohistoryczne (folklor chłopski, szlachecki, miejski, robotniczy) - określane ze względu na przynależność do określonych warstw i grup społecznych¹⁵, kryterium środowiskowe (folklor żołnierski, marynarski, przestępczy, uczniowski) - określane je przynależność do określonego środowiska, w którym obraca się dana jednostka, kryterium zawodowe (folklor górniczy, rybacki) - określa je przynależność do danej grupy zawodowej, kryterium regionalne (folklor góralski, kaszubski, śląski) - określa je przynależność do danego regionu, kryterium sytuacyjno- okolicznościowe (folklor wojenny, strajkowy, obozowy) - określa je przynależność do danej sytuacji i okoliczności, kryterium etniczne (folklor cygański, żydowski) - określa je przynależność do danej grupy etnicznej, kryterium dominanty środków wyrazu (folklor słowny, muzyczny, taneczny, widowiskowy, plastyczny)¹⁶ - określa je dominujący środek przekazu.

Każde z tych kryteriów określa jakieś konkretne zachowania w konkretnych sytuacjach, zachowania zależne od regionu, narodowości czy środków wyrazu.

1.2. Charakterystyka przekazu folklorystycznego

Mówiąc o przekazie folklorystycznym, musi być spełnionych kilka warunków, które są niezbędne do zaistnienia sytuacji folklorotwórczej. Pierwszym i bodaj najważniejszym warunkiem jest fakt uzależnienia powstawania folkloru od ilości i jakości kontaktów społecznych¹⁷. Oznacza to, że musi dojść do bezpośredniego kontaktu nadawcy z odbiorcą. Obecnie kontakty międzyludzkie ograniczane są do minimum stąd też zauważa się spadek zainteresowania folklorem, który został zastąpiony folkloryzmem (różnic między folklorem a folkloryzmem została wyjaśniona we wcześniejszej części pracy). Najczęściej takie wydarzenia miały miejsce podczas określonych okoliczności,

¹⁴ J. Gajda, *Antropologia kulturowa. Wprowadzenie do wiedzy o kulturze*, Wyd. Impuls, Kraków 2008, s. 29.

¹⁵ *Tamże*, s. 29.

¹⁶ http://pl.wikipedia.org/wiki/Folklor#cite_note-2, z dnia 5.06.2012.

¹⁷ H. Mielicka, *op. cit.*, s.14.

np. podczas corocznego kiszenia kapusty czy darcia pierza. W obecnych czasach niewiele osób zasiada w jednym pomieszczeniu, aby przygotowywać kapustę na zimę, czy wie jak drzeć pierze na poduszki. Kolejnymi warunkami są: anonimowość (najczęściej nadawca z odbiorcą są osobami obcymi, lecz nie zawsze ten warunek musi być spełniony), spontaniczność (niczym niewymuszona sytuacja), a także nieprzewidywalność takich sytuacji. Zazwyczaj nadawcą przekazu folklorowego jest osoba kompetentna posiadająca wiedzę na temat jakiegoś zwyczaju, czy potrafiąca grać na instrumencie, czy wreszcie potrafiąca tańczyć określony taniec. Wyjątkiem od warunku spontaniczności jest nauczanie odbiorcy tańca, śpiewu czy gry na instrumencie. Jest to zazwyczaj działanie celowe, zaaranżowane.

1.3. Funkcje folkloru

Folklor narodził się z potrzeby człowieka do zaspokajania podstawowych czynności potrzebnych do życia. Wyraża on sposób, w jaki ludzie pojmowali świat i otaczającą ich rzeczywistość. Egzystencja człowieka ma charakter cykliczny (pory roku, dnia, powtarzające się święta), stąd też człowiek wykształcił pewne obrzędy, obyczaje składające się na folklor, aby urozmaicić sobie codzienne życie. Wiele z takich wydarzeń pokrywa się ze świętami kościelnymi. Według Rocha Sulimy folklor realizuje następujące funkcje: estetyczna (kształtowanie upodobań artystycznych, rozwijanie wyobraźni), wychowawczo-etyczna (przekaz zasad moralnych, mądrości życiowej, wzorów zachowań i ekspresji, wyrażanie aprobaty lub dezaprobaty wobec określonych postaw i zachowań), psychologiczna (wywieranie uspokajającego lub pobudzającego wpływu na odbiorców), regulacyjna (modelowanie życia wspólnotowego, utrzymywanie tradycji i więzi grupowej), polityczno-społeczna (wyrażanie protestu wobec ucisku i niesprawiedliwości), rozrywkowo-autoteliczny¹⁸.

1.4. Rok z życia folkloru

Tradycje folklorystyczne ściśle połączone są z wiarą chrześcijańską w Polskim kraju aczkolwiek rzeczą oczywistą jest, że Polacy przed przyjęciem chrześcijaństwa mieli własny kalendarz obrzędowy; rok podzielony był na okresy, których wyznacznikami były rozmaite święta, mniej lub bardziej uroczyste obchodzone¹⁹. Chociaż spora część obyczajów i tradycji wywodzi się ze zwyczajów pogańskich to kościół katolicki

¹⁸ Roch Sulima, „Folklor”, [w:] *Wielka encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa, s. 52.

¹⁹ L. J. Pelka, *Polski rok obrzędowy*, Wyd. Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1980, s. 29.

zaadaptował je do swoich potrzeb. Należy zwrócić uwagę na różnice w rozumieniu pojęć obyczaj i zwyczaj.

Termin obyczaj będziemy rozumieć, jako powszechnie uznawany, trwały i uświęcony tradycją sposób postępowania w określonych okolicznościach, charakterystyczny dla danego środowiska społecznego, terytorium i podziału czasowego²⁰. Obyczaj ponadto jest powielanym zachowaniem się ludzi w określonych okolicznościach, zachowaniem charakterystycznym dla danego środowiska społecznego, obszary terytorialnego oraz przedziału czasowego, zachowaniem wymaganym, nieprzestrzeganie go wywołuje określoną reakcję środowiska, dezaprobatę, naganę czy nawet karę²¹.

Obyczaje są bardzo istotnymi elementami życia społecznego. Mają znaczący wpływ na integrację społeczeństwa i realizowanie wspólnie wytyczonych celów.

Pod pojęciem zwyczaj będziemy odnajdować każde zachowanie się człowieka, które jest powielane w analogicznych sytuacjach²². Zachowanie to może być tożsame dla jednostki (np. codzienne picie kawy przy śniadaniu) albo dla jakiejś zbiorowości społecznej. Pojęcie zwyczaj można utożsamiać z synonimami przyzwyczajenia i nawyki. W przeciwieństwie do obyczaju, zwyczaj nie jest zachowaniem bezwzględnie wymaganym, jest oczywisty dla danej społeczności, ale nierespektowanie go nie powoduje negatywnej reakcji otoczenia²³.

Tradycje, obrzędy i zwyczaje mogą powtarzać się cyklicznie w ciągu roku (np. Tradycje Świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy), bądź też w ciągu życia poszczególnych jednostek (śluby, wesela, chrzty, pogrzeby). Te powtarzające się w ciągu roku można dodatkowo podzielić na pory roku.

Zacznę od okresu najbardziej bogatego w tradycje ludowe, a mianowicie okresu zimowego. Naznaczony jest on głównie obchodami Świąt Bożego Narodzenia i Oktawy Świąt Bożego Narodzenia. Dzień ten w całej Polsce obchodzono nader uroczyście²⁴. W Wigilię tzw. wiliorze rozpoczynali wieczorem kolędowanie. Chodzili oni po domach poprzebierani za marszałka, anioła, diabła, Żyda, babę i ułanów²⁵ głosząc dobrą nowinę, jaką jest narodzenie się Dzieciątka Bożego. W tym czasie obchodzono starosłowiańskie

²⁰ *Tamże*, s. 15

²¹ *Tamże*, s. 15

²² *Tamże*, s. 17

²³ *Tamże*, s. 18

²⁴ O. Kolberg, *Dziela wszystkie. Tom 22*, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1889, s. 20.

²⁵ J. P. Dekowski, Z. Hanke, *Folklor Ziemi Łęczyckiej*, Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury, Warszawa 1981, s. 263.

święto Godnie (Godowe). W czasie tego święta ludność miała w zwyczaju ustawianie snopka żyta z innymi zbożami w rogu izby, a dodatkowo pod obrus kładzione było siano lub słoma na pamiątkę betlejemskiej stajenki:

Stary zwyczaj w tem mają chrześcijańskie domy,

Na Boże Narodzenie po izbie słać słomy,

*Że w stajni Święta Panna leżała połogiem...*²⁶

Inny zwyczaj dotyczący Godnich Świąt dotyczył pozostawiania wolnego miejsca przy wieczerzy wigilijnej, (co zachowało się do dziś w większości Polskich domów), wydzielanie pewnej części jadła i napiwku na oddzielnym stole i pozostawienie ich do rana (na stole tym nie mogły się znajdować żadne przedmioty żelazne, gdyż odstraszałyby duchy), sporządzenie specjalnych potraw dla dusz zmarłych (chleb niesłony) i spożywanie ich w czasie wieczerzy wigilijnej, (...) zwyczaj dmuchania na ławę czy stołek przed zajęciem miejsca do wieczerzy wigilijnej, a czynność ta miała na celu zapobiec przypadkowemu zajęciu miejsca, które uprzednio już zajął jakiś duch przodków przybyły na uroczystość²⁷. Zwyczaj wizyty duszpasterskiej narodził się z przekonania, że duchy zmarłych obecne są przez całe święta w danym domostwie i wprowadzono zwyczaj kropienia święconą wodą domostwa i pisanie na drzwiach symboli K+M+B, aby wygonić duchy. W tym dniu wszyscy domownicy mieli jakieś zadania do wykonania, gdyż wróżyło to powodzenie i pomyślność w kolejnym roku. Ludność uważała, że „dzień ten, jaki- cały rok taki”. Do panien na wydaniu należało tarcie maku w dniu Wigilii, gdyż wróżyło to rychłe zamążpójście, kto kąpał się w wodzie, do której wrzucona była moneta, ten cały rok miał być zdrowy i bogaty²⁸. Źle wróżyło także picie wody w tym dniu, ponieważ oznaczało to wielki pragnienie podczas żniw. Uznawano także, że nie wolno nic pożyczać, gdyż w kolejnym roku zabraknie tej rzeczy w gospodarstwie. W dniu wigilii należało jak najwcześniej wstać, ponieważ wróżyło to, że przez cały rok się nie zaśpi. Do tradycji Świąt Bożego Narodzenia należało także ubieranie choinki, które dotarło do nas z Alzacji w drugiej połowie XVIII wieku. Kościół rzymskokatolicki chciał zwalczyć ten zwyczaj, lecz widząc, że nie uda się go wyplenić zaadaptowali i nadali symbolikę chrześcijańską. Do tradycji należało chodzenie po kolędzie, które zaczynało się wieczorem w pierwszy dzień świąt a trwało najczęściej

²⁶ Z. Kuchowicz, *Z dziejów obyczajów Polskich*, Wyd. LSW, Warszawa 1957, s. 209.

²⁷ L. J. Pełka, *op. cit.*, s. 32.

²⁸ *Tamże*, s. 33.

do Trzech Króli, a kolędników nazywano herodami albo gwiazdoramami z powodu tego, że ich głównym rekwizytem była kolorowa gwiazda cztero lub pięcioramienna²⁹:

*Przyśniwa tu po kolędzie,
Bo chodzimy dzisiaj wszędzie,
Po wioseczce, po ulicy
Chodzimy z gwiazdą kolędnicy.
Jest tu także cienki żuraw-
Zda mu się, choć z barszczu rura.
Przyjechał tu aż z Krakowa,
By wam dzisiaj kolędować.
Hej kolęda, kolęda³⁰.*

W dniu 26 grudnia obchodzono dzień św. Szczepana, kiedy to ludzie obsypywali się owsem na znak męczeństwa św. Szczepana, a także według dawnych wierzeń miał on sprowadzić pomyślność i zapewnić dobre urodzaje³¹.

Kolejnym istotnym dniem jest 6 styczeń Święto Objawienia Pańskiego inaczej Trzech Króli, które od niedawna w Polsce zostało ponownie oznaczone, jako święto wolne od pracy- czerwoną kartką. Święto to ma na celu oddać cześć królom, którzy przybyli w dniu Bożego Narodzenia oddać pokłon Dzieciątku Jezus. Królowie ci przybyli z Arabii, Persji i Indii a w naszym kraju znani są, jako Kacper, Melchior i Baltazar. Dzień ten zamyka cykl świąteczny Bożego Narodzenia, a w (...) obyczaju domowym również czas świąteczny szczodry, był to, bowiem ostatni z dwunastu szczodrych dni i wieczorów³². W kalendarzu ludowym Trzech Króli kończyło czas godów, a otwierało zapusty trwające do środy popielcowej³³.

Zapusty to nic innego jak dzisiejszy karnawał. W tym czasie trwały różnego rodzaju zabawy, biesiady, muzyka, tańce i powszechna wesołość. Cały świat stawał na głowie, rządził się innym, własnym ładem, w którym wszystko bywało na opak³⁴. Trzy ostatnie dni przed środą popielcową nazywano mięsopustami lub ostatkami, ponieważ w te właśnie dni objadanie się, hulaszce zabawy i szalone pomysły były najbardziej nasilone. Starano się wytańczyć i wybawić a także najeść do syta przed Wielkim Postem. W dzisiejszych czasach czas ostatków jest czasem na pieczenie pączków, racuchów,

²⁹ J. P. Dekowski, Z. Hanke, *op. cit.* 1981, s. 265.

³⁰ L. J. Pelka, *op. cit.*, s. 35.

³¹ Z. Kuchowicz, *Z dziejów obyczajów Polskich*, Wyd. LSW, Warszawa 1957, s. 212.

³² B. Ogrodowska, *Polskie obrzędy i obyczaje*, Wyd. Muza SA, Warszawa 2006, s. 68.

³³ E. Ferenc, *Polskie tradycje świąteczne*, Wyd. Święty Wojciech, Poznań 2000, s. 62.

³⁴ B. Ogrodowska, *op. cit.*, s. 82.

blinów, faworków- chrustów, i innych „tłustych smakołyków”. Zwyczajem także jest objadanie się w czwartek poprzedzający środę popielcową- Tłusty Czwartek pączkami. Ostatnie zabawy ostateczne kończą się o północy z wtorku na środę. I tak mijał ostatni dzień zapustów. Zapamiętywano: był wiatr, czy nie? Padało czy nie padało? „Bo ostatni wtorek, jaki i post pewnie taki”³⁵. Dodatkową atrakcją w ostatnim dniu karnawału byli przebierańcy, którzy za swoje śpiewy i występy otrzymywali zapłatę najczęściej w postaci pączków i innych słodkości. W dzisiejszych czasach obyczaj ten nadal można spotkać np. w Wolborzu (powiat piotrkowski), gdzie przebierańcy chodzą po różnych instytucjach kultury czy „zahaczają” o Urząd Miasta w nadziei na „drobne datki na wydatki”. Są to najczęściej kobiety należące do pobliskich Kół Gospodyń Wiejskich. Budzą one ogólną radość wśród oglądających, bo przecież „miło jest zobaczyć stado diabłów idących ulicą i śpiewających skoczne i wesołe piosenki, które niejednokrotnie są odskocznią od codzienności”.

Kolejnym ważnym okresem w ciągu roku jest Wielki Post rozpoczynający się od Środy Popielcowej i trwający do Wielkanocy. Środa Popielcowa wiąże się nieodwołalnie z zakończeniem czasu wesołej rozpusty, a zmusza do refleksji nad sobą, nad swoim losem. Do tradycji Popielca należy posypywanie przez kapłana głowy popiołem i wypowiedaniem przy tym słów:

Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz.

Ze środą popielcową wiązały się jeszcze takie zwyczaje, jak zbieranie się bab w karczmie na tzw. popłuczyny, symboliczne wieszanie lub wywożenie grajka ze wsi, przypinanie do ubrania drugich osób drewniek lub łebka od śledzia³⁶. W czasie postu odbywał się jeszcze zwyczaj nazywany półpościem. W dniu, w którym przypadła połowa wielkiego postu, po ulicach (...) biegali chłopcy, hałasując drewnianymi kołatkami i terkotkami, waląc z hukiem drewnianymi młotami, inaczej szlagami-, co zwano wybijaniem półpościa- i rozbijając gliniane garnki i czerepy wypełnione popiołem o drzwi domów, tych zwłaszcza, w których mieszkały panny na wydaniu. Psoty te i hałasy oznaczały, bowiem, że zbliża się wesoły i suty czas świąteczny, że pora rozpocząć wielkie, wiosenne porządki oraz przygotowania do świąt wielkanocnych³⁷.

Wraz ze zbliżającą się wiosną miał miejsce jeszcze jeden obyczaj. Należało wygonić zimę, aby zrobiła miejsce dla wiosny- podpalano i topiono kukłę, którą nazywano

³⁵ E. Ferenc, *op. cit.*, s. 80.

³⁶ L. J. Pelka, *op. cit.* s. 47.

³⁷ B. Ogrodowska, *op. cit.*, s. 116.

Marzanną i symbolizowała ona odchodzącą porę roku. W dzisiejszych czasach zwyczaj ten nie jest już tak powszechny, ponieważ, uważa się ten zwyczaj za barbarzyński i budzący agresję, zwłaszcza wśród dzieci.

Ważnym wydarzeniem w wielkim poście jest jego ostatnia niedziela, która nazywana jest Niedzielą Palmową, Kwietną lub Wierzbną. W tym dniu wierni zabierają ze sobą do kościołów palmy, które zostają poświęcone i wraz z właścicielami biorą udział w licznych procesjach. Polskie palmy powinny być zrobione z gałązek wierzby, które zazwyczaj w tym czasie wypuszczają „kotki” mające ogromne znaczenie w medycynie niekonwencjonalnej. Ich połykanie miało chronić od wiosennych przeziębień i bólu gardła³⁸. Poświęcona palma służyła do pokropku domostwa, obejścia i zwierząt znajdujących się na placu gospodarza. Dla zwierząt, od których pobierano mleko miała wyjątkowe znaczenie, ponieważ zapobiegała odbieraniu mleka przez czarownice.

Z kolejnym czasem zwanym Wielkim Tygodniem związane są ściśle określone obyczaje i zwyczaje, które z reguły mają charakter bardzo religijny. Jest to czas wzmożonej pobożności i praktyk religijnych takich, jak rekolekcje, udział w nabożeństwach pasyjnych, spowiedź wielkanocna, pobożne nawiedzanie świątyń. Jest również czasem zakupów, generalnych wiosennych porządków, gotowania, pieczenia, kraszenia jajek³⁹. Najważniejsze jednak są trzy ostatnie dni: Wielki Czwartek- w tym dniu jak nakazywała zwyczaj najbogatsi powinni zaprosić do swoich domów biedaków i ugościć jak równych sobie na pamiątkę wydarzenia, w którym Jezus Chrystus obmył stopy swoim apostołom; Wielki Piątek- jest dniem śmierci Jezusa, stąd też nastrój panujący w tym dniu przypomina dzień pogrzebu. Ludzie w ciszy i zadumie przygotowywali się do radosnych chwil, jakie mają niebawem nastąpić. Wystrzegano się tego, aby na podwórko nie wpuścić czarownicy, ponieważ ta ledwie spojrzawszy na dzieciaka, zaraz zadałaby chorobę⁴⁰. W tym dniu także po wsiach spotkać było można „dziadów proszalnych”, którzy chodzili po domach „za chlebem”. Gospodarze mieli, więc problem z odróżnieniem tego czy osoba, która przyszła jest czarownica czy dziadem, ponieważ odmowa pomocy dziadowi była grzechem ciężkim. Ale i na tę sposobność doświadczony gospodarz miał sposób. Uczciwa osoba- dziad mówiła „niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, czarownice z kolei „niech będzie pochwalony...”. Był to także dzień postu ścisłego, czyli trzy posiłki, z czego tylko jeden do syta.

³⁸ *Tamże*, s. 131.

³⁹ *Tamże*, s. 134.

⁴⁰ E. Ferenc, *op. cit.*, s.103.

Dodatkowo w tym dniu nie wolno było piec chleba, należało pozasłaniać lustra, nie wolno było się czesać- tak jak w domu gdzie panowała żałoba po zmarłym; Wielka Sobota- w tym dniu do kościołów zanoszone jest „święcone”, które musiało być gotowe na godzinę dwunastą w południe. Zawiera ono takie produkty jak jajko, chleb, wędliny, chrzan, itp. Każdy z tych elementów ma swoje znaczenie symboliczne przypisywane męce i śmierci Jezusa, a także jego zmartwychwstanie. W domostwach natomiast trwały ostatnie przygotowywania do Wielkanocy. Pieczono baby wielkanocne, mazurki. Najważniejsze przy ich przygotowywaniu było to, aby kiedy ciasto rośnie, żaden chłop drzwi nie otworzył, bo przeciąg mógłby zawiąć ciasto, a takie już niechybnie opadnie⁴¹. W kościołach natomiast święci się ciernie i ogień, a także wodę, która gospodarze zabierali do domu, aby poświęcić swoje gospodarstwa i domostwa. Najważniejszym jednak dniem była i jest Wielka Niedziela. Jest ona dla chrześcijan symbolem zwycięstwa Jezusa- Boga nad szatanem. Jezus zmartwychwstając pokazał swoją wyższość nad szatanem. I ten dzień obfituje w wiele zwyczajów i obrzędów. W większości polskich domów dzień ten rozpoczyna się mszą rezurekcyjną w kościele. Kolejnym etapem świętowania jest Śniadanie Wielkanocne spożywane wraz z rodziną. Rozpoczyna się ono od dzielenia się poświęconym dzień wcześniej jajkiem. Bardzo ważnym symbolem była także skorupka jajka, która miała chronić domostwa przed gryzoniami, a rozrzucona na polu miała wróżyć pomyślny wzrost zbóż. Do dnia dzisiejszego gospodynie za grzech uważają wyrzucanie skorupki od jaj święconych do śmieci. Wielkanocny Poniedziałek jest dniem, w którym odbywa się tzw. śmigus dyngus. Początkowo te dwie nazwy śmigus i dyngus stanowiły dwa odrębne zwyczaje, lecz z czasem zlały się w jeden obchodzony właśnie w dzień, bo Bożym zmartwychwstaniu. W dzisiejszych czasach w ten dzień ku uciesze dzieci mogą one lać się wodą do woli, bo taki jest zwyczaj. W dawnych czasach to jak mokra jest panna było wyznacznikiem jej atrakcyjności w lokalnym środowisku. Im bardziej mokra była dziewczyna tym miała większą liczbę adoratorów. Lecz kobiety nie pozostawały dłużne, ponieważ już nazajutrz aż do Zielonych Świątek to one miały przywilej oblewania mężczyzn wodą.

Święto Zielone Świątki to ludowa nazwa święta kościelnego Zesłania Ducha Świętego na apostołów uznanego za jedno z najstarszych i największych świąt w kościelnym kalendarzu liturgicznym⁴². Na wsiach do tej pory zachował się zwyczaj „majenia” swoich domów i obejść tatarakiem. Ma on na celu, w pierwotnym założeniu,

⁴¹ *Tamże*, s. 106.

⁴² B. Ogrodowska, *op. cit.*, s. 180.

przynosić do domostw powodzenie, pobudzać wzrost i plenność roślin, chronić od wszelkiego zła, zarazy, czarów czarownic i innych.

Kolejnym ważnym świętem przypadającym w tym okresie jest Boże Ciało. Święto to wraz z całą poświęconą mu oktawą miało wybitnie chrześcijański charakter i w kulturze ludowej odgrywało rolę pewnego rodzaju widowiska kultowego⁴³. Jest to niezwykle barwne święto. W tym dniu wokół kościołów zbierają się wierni, aby wziąć udział w procesjach do czterech ołtarzy ustawionych w obrębach miast czy wsi. W kilku miejscowościach w Polsce z tej okazji z płatków kwiatów, liści i innych roślin usypywane są barwne dywany, po których kroczy procesja. Święto Bożego Ciała kończy kolejny wiosenny etap - okres świąteczny.

Lato i jesień nie są już tak obfite w wydarzenia jak poprzednie dwa okresy, ale nie jest z tego względu także mniej atrakcyjny. Rozpoczyna się tzw. Sobótkami-czyli w dniu, kiedy noc była najkrótsza a dzień najdłuższy 24 czerwca. Zwyczajem w tym dniu jest plecenie i puszczanie wianków na rzekach, palenie ognisk z domieszkami ziół, wspólna zabawa i tańce przy rzekach. Dzień ten też oficjalnie zezwalał na kąpiele w rzekach, stawach i jeziorach. Złamanie tej zasady mogło skończyć się karą od Boga, a mianowicie utonięciami. Z wiankami związany był jeszcze jeden zwyczaj- były one plecione przez panny, które puszczając wianki na rzekach „oddawały” swój los kawalerom, którzy w pewnej odległości wyczekiwali na płynące wianki. Panna, której wianek został złapany przez kawalera miała ogromne szanse na rychłe zamążpójście. Była to także noc miłości wśród młodzieży, a także sporej ilości nieplanowanych „stanów” błogosławionych u dziewcząt.

Czas wakacyjny to czas żniw, a jak wiadomo żniwa kiedyś muszą się skończyć. I właśnie takie zakończenie żniw nazywano dożynkami. Zanoszono zebrane plony do Kościołów, aby zostały poświęcone. Wieczorami świętowano zbiory huczną zabawą i tańcami często suto zaprawianymi alkoholem. Był to czas podsumowań zbiorów i zaczynały się przygotowywania do zimy. Gromadzenie zapasów, kiszenie kapusty czy ogórków było kolejną okazją do wspólnego spędzania czasu. Jesień z kolei przynosiła Święto Pamięci o Zmarłych- Wszystkich Świętych i Zaduszki. W tych dniach wierzący odwiedzali groby bliskich i zanosili znicze, kwiaty i wianki. Było to oznaką pamięci o zmarłych. Pod koniec listopada z kolei był znów czas dla zakochanych. Wiele wróżb miało pokazać pannom jak i kawalerom, jaka/jaki partner jest im przeznaczony. Początek

⁴³ L. J. Pelka, *op. cit.* s. 55.

grudnia z kolei przynosił ze sobą czas Adwentu- czas na przygotowywanie się na przyjęcie nowonarodzonego Dziecięcia Jezus do serc, domostw i umysłów wiernych.

I tak obrzędy, zwyczaje i tradycje powtarzają się niezmiennie od wieków. Niektóre powoli zanikają, inne ewoluują, a inne pozostają w niezmiennym stanie do dnia dzisiejszego, pomimo zmieniających się trendów i czasów. Świadczyć to może o potęgę przyzwyczajęń ludzkości do pewnych powtarzających się schematów, utartych ścieżek, po których się poruszają. Powoli zaciera się świadomość skąd różne zachowania się biorą, ale dzięki zjawiskom, które opisywałam w tym rozdziale nie zostaną one tak szybko zapomniane jakby się mogło wydawać. Musimy z nadzieją patrzeć w przyszłość, że jednak społeczeństwo nadal będzie chciało znać swoją tożsamość, skąd pochodzą i co „jest ich” w tym, co, na co dzień ich otacza.

Podsumowując, folklor, folkloryzm i folklorystyka pomagają nam zachować swoją tożsamość narodową, są rzeczą, która wyróżnia nas od innych. Zakres, przejawy i komponenty tych zjawisk są różne. Folklor najogólniej będzie obejmował wytwory ludzkich rąk, głosu, zwyczaje, obyczaje, obrzędy, stroje, architekturę i inne, które zostały zaprojektowane przez człowieka. Folkloryzm natomiast jest niejako powieleniem wytworów człowieka z przeszłości przez człowieka żyjącego obecnie, odkrywaniem na nowo i wprowadzaniem tych elementów do czasów obecnych. Jest swoistym „powrotem” do przeszłości. Ma to pozwolić człowiekowi współczesnemu poczuć więź ze swoim narodem i przodkami. Aspekty i komponenty są podobne jak w folklorze. Folklorystyką z kolei nazywać będziemy naukę zajmującą się badaniem samego zjawiska folkloru. Będzie ona obejmowała metody, techniki i narzędzia pomagające poznawać badaczowi folklor. Są to zjawiska niezwykle ważne, szczególnie dla najmłodszej części społeczeństwa, ponieważ to właśnie dzieci będą w przyszłości stanowiły o dalszym rozwoju społeczeństwa, nie zatracając jednocześnie swoich korzeni. W myśl przysłowia, „Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”, powinniśmy dbać o edukację folklorystyczną najmłodszych. Folklor nie jest własnością jednostek, tylko całego społeczeństwa, jest własnością narodową i mamy wręcz obowiązek- tak jak ochronę środowiska- utrzymywanie i przekazywanie tradycji, ponieważ to właśnie warunkuje to, kim jesteśmy. Pomimo różnych typów oraz funkcji folkloru, które warunkują rozumienie folkloru najważniejszym jest, jak już wielokrotnie podkreślałam, zachowanie cech narodowościowych. Każdy naród jest inny, posiada inne cechy jednostek i to właśnie jest piękno folkloru- różnorodność i odmienność każdej kultury i narodowości.

Rozdział II

Podręcznik, jako źródło wiedzy o otaczającej rzeczywistości

Podręcznik to niezastąpiony środek w procesie edukacyjnym współdziałający z tzw. żywym nauczaniem oraz całym zestawem różnorodnych środków dydaktycznych. Zawarte w nich treści kształcenia wyznaczone zostają na podstawie planów oraz programów nauczania. Podręcznik szkolny stanowi przydatną pomoc zarówno dla nauczyciela jak i samego ucznia. Od ich poziomu, układu, doboru, zwartych informacji, ćwiczeń, ilustracji itp., zależy jego przydatność, użyteczność, skuteczność oraz popularność. Na wszystkich szczeblach edukacji, a w głównej mierze w nauczaniu początkowym stanowi podstawowe narzędzie pracy z uczniami.

2.1. Definicje i rodzaje podręczników

Zainteresowanie książką, jako podstawowego źródła wiedzy można zauważyć już od pradawnych czasów. Ciężko jest sobie wyobrazić nauczanie bez środka dydaktycznego, jakim jest podręcznik szkolny. Na przełomie lat bywał poddawany różnorodnym modyfikacją i przemianą, aż przybrał formę znaną nam współcześnie. Obecnie prócz typowego podręcznika pojawiają się różnorodne zeszyty ćwiczeń, sprzyjające samodzielnej oraz zróżnicowanej pracy uczniów, a także książki przeznaczone dla nauczyciela. Coraz częściej w podręcznikach obok tekstu podstawowego pojawiają się materiały uzupełniające czy objaśniające. Bardzo często wzbogacone zostają o pozatekstowe składniki, takie jak: rysunki, ilustracje, wykresy, mapy czy też płyty CD. Prezentują coraz to bogatszą szatę graficzną oraz barwniejsze ilustracje. Podręczniki nieustająco stają się doskonalsze, zarówno pod względem treściowym, jak również metodycznym i edytorskim. Każdy podręcznik skierowany jest do dwóch podstawowych adresatów- ucznia, wobec którego piastuje funkcje dydaktyczne,

Oraz nauczyciela, dla którego stanowi podstawową pomocą dydaktyczną⁴⁴.

Celem podręcznika szkolnego jest, zatem zapoznanie uczniów z nowymi dla nich wiadomościami z określonej dziedziny wiedzy, utrwalenie oraz porządkowanie zdobytych informacji; ukształtowanie określonych umiejętności, nawyków czy postaw,

⁴⁴ M. Grzonka, *Jak to z podręcznikiem było...*, Nowa Szkoła, 2006, nr 7, s. 28-31.